

## Krasnystaw w XIX wieku

### Miasto na początku wieku

Po drugim rozbiórce Polski, powiat krasnostawski włączono do Województwa Lubelskiego w Królestwie Polskim [66]. Po rozbiórce trzecim, Krasnystaw znalazł się w granicach Cesarstwa Austriackiego - Galicji Zachodniej. Starostwo krasnostawskie pozostawało nadal w rękach Augusta Kickiego. 14 maja 1809 roku wkroczył do Krasnegostawu jeden ze szwadronów 3 pułku ułanów Księstwa Warszawskiego. Oddział ten miał za zadanie obserwację twierdzy Zamość, dokąd pod osłonę, wojska schronili się urzędnicy administracji austriackiej. Po krótkotrwałym szturmie 20 maja o świcie ta twierdza, ostatnia ostoja Austriaków na Lubelszczyźnie, padła. w roku 1809 miasto i powiat przyłączono do Księstwa Warszawskiego (departamentu lubelskiego). w roku 1810 miasto liczyło 548 domów i 2765 mieszkańców. Po utworzeniu Królestwa Kongresowego w roku 1816, utworzono obwód krasnostawski obejmujący, poza dawnym powiatem krasnostawskim, także teren powiatu chełmskiego. w roku 1867, po oddzieleniu powiatu chełmskiego, powiat krasnostawski wrócił do dawnych granic.

W roku 1811 1811. Wielki pożar miasta. *?Pożar u powroźnika Rejmana przez nieostrożność wybuchnął, i całe miasto pogorzało?* [760.AD].

Splonęło wówczas 125 domów, a w obszarze otoczonym murami miejskimi ocalało jedynie 30 domów, a na przedmieściach 25%. Na odbudowę przeznaczono pozostałości fortyfikacji miejskich, mury starej cerkwi i kościoła katedralnego. Zabudowa wokół krasnostawskiego rynku w większości jest datowana po roku 1811 i pochodzi z okresu gruntownej przebudowy po wielkim pożarze [1070]. Poważnemu zniszczeniu uległ ratusz miejski, znajdujący się na rynku. Administracja Księstwa Warszawskiego udzieliła pogorzalcem ulg podatkowych dla umożliwienia odbudowy miasta i przeznaczyła na zapomogę dla nich kwotę ponad 7 tys. zł, księgując, jako należność za konie dostarczone przez mieszkańców w czasie podróży księcia warszawskiego (króla saskiego) Fryderyka Augusta, który bawił przejazdem w Krasnymstawie z małżonką w roku 1810. Ponadto

*?pozwolono na rozebranie obwodowych murów i szczątków pozostałych po zamku?*

[19]. Mogło to mieć uzasadnienie takie, że wapień, który był budulcem kamienic, w temperaturze powyżej 900°C ulega rozkładowi. Porządnie wypalone mury były stracone, jako wtórny budulec. Mogły być użyte tylko, jako zaprawa murarska.

Prefekt departamentu lubelskiego książę Maciej Jabłonowski, 1811.VIII.19 w następujących słowach opisał taką oto, smutną sytuację: *?Miasto Krasnystaw z obszernych przedmieść złożone, których mieszkańcy jedynie uprawą roli trudnią się, mało liczy oświeconych mieszczan do piastowania urzędów publicznych i administrowania dochodów miasta zdatnych. Liczna prostota osadę miasta składająca, pobudzana od osób duchem pieniactwa i niespokojności tchnących, z łatwością zniechęca się i uprzykrza sobie urzędników, którzy egzekwując ustawy rządu częstokroć na upornych przymuszeni są użyć powagi urzędu swego, a tym samym w*

oczach gminu uciążliwemi się stają?

[66].

Julian Ursyn Niemcewicz, podróżując przez Krasnystaw w roku 1816, napisał: *?niegdyś z wspaniałym zamkiem, obwiedzionym murami po większej części, równie jak i domy, z wapiennego kamienia.*

*Dawniejsza fara, dla starości już upadkiem grożąca, przeniesiona do kościoła pojezuickiego. Kościół ten, równie jak wszystkie kościoły zakonu tego, bogatszy i ozdobniejszy nad inne. Malowania niezłe, osobliwie w wielkim ołtarzu S. Ksawery nawracający Indyanów na wiarę świętą. Klasztor obrócony na szkołkę i mieszkanie podprefekluralne.*

?

*Miasto to znakomite jest w dziejach naszych więzieniem arcyksięcia Maksymiliana. ? Zamoyski, w tym zamku krasnystawskim osadził. ? Pełen tych wielkich wspomnień, równo ze światem poszedłem zamek ten oglądać. Już tylko dwie z niego ściany zostały, świadczące jednak piękną strukturę gmachu tego ... patrząc na wierzchołek murów, postrzegłem bociana poprawiającego stare swe gniazdo ?*

(Ruiny zamku z bocianem, pokazuje rys. 18 [365])

*? Dotąd miasto, czystsze nad inne, posiada nawet mały handel niciami?*

[17]

.

w roku

1820, napisał

*: ?Postępując dalej znajomą mi już opisaną krainą, traktem gdzie stopy wapiennych kamieni już do robienia dróg przygotowane były, stanąłem na noc w Krasnymstawie, chędogiem miasteczku, a co rzadkiem u nas, bez żydów. Jest to skutkiem pierwotnego nadania miastu temu, gdzie wyraźnie warowane jest, iż żadnemu mieszczaninowi niewolno jest sprzedać domu swego żydowi, i to sprawia, że mieszczanie tutejsi są jedni może w Polsce, co niez mieszczańcy z obcymi, od prapradziadów i ojców wywieść się mogą, i są bez przerwy mieszczanami polskimi. Gdym gospodarzowi memu szczęścia tego wieszował:*

?

*Ach, mospanie, rzekł mi, to jest właśnie nieszczęściem naszym. Podawaliśmy kilkakroć prośby do rządu, aby nam wolno było domy nasze żydom sprzedać, przenieść się za miasto i poświęcić się roli.*

?

*Czy to być może, rzekłem zadziwiony, i cóż was do takiego szaleństwa przywieść mogło?*

?

*Bieda, odpowiedział, cóż ja mieć mogę z domu mojego w mieście; przeznaczone dla podróżnych izby i stajnie, zajęte całkiem na kwaterunek, gdy kto przyjedzie, gdzie stanie? nic nie robię, a podatki płacić muszę jak gdybym zarabiał?*

[17]

.

Lata 1815-1830 były okresem stagnacji. Miasto odbudowało się bardzo powoli. w roku 1822

liczyło zaledwie 255 domów (niespełna połowę stanu z roku 1810). w roku 1860 miasto liczyło ogółem 534 domy mieszkalne (w tym 56 murowanych) - niemal tyle, ile w roku 1810.

W roku 1823 wybudowano drewniany most na Wieprzu w nowym miejscu. Za przejazd pobierano jednak bardzo wysokie myto. To spowodowało omijanie miasta i przyczyniło się do ograniczenia roli Krasnegostawu, jako ośrodka targowego [337].

Klementyna z Tańskich Hoffmanowa podróżując po okolicy, wspominała: *?Krasnystaw, 6 Czerwca 1826. w tem mieście obwodowem wcale porządnem, po większej części murowanem, na próżno szukałam szczątków zamku, gdzie Jan Zamorski więził Xiążęcia Maxymiliana, gdy go wziął w niewolę pod Byczyną; iuż ich niema, chociaż dosyć iest innych rozwalin, zwłaszcza muru, który niegdyś opasywał gród cały. Jest tu kościół po-jezuicki; ustępuje mało wspaniałości i piękności malowania Lubelskiemu. Podobne są nawet do siebie?* [363].

## Szkoły w mieście

W latach 1830-tych było w Krasnymstawie pięć szkół elementarnych: Wyższa Męska (od 1835 ? 19 uczniów), Wyższa Żeńska (od 1820 ? 19 uczennic), Niższa Męska (od 1857 ? 21 uczniów), szkoła rzemieślniczo ? niedzielna (od 1835 ? 45 uczniów) oraz szkoła prywatna (żeńska) prowadzona przez Annę Pęczarską (od 1840 ? 8 uczennic) [255.A]. Szkołka męska mieściła się w budynku należącym do kasy miejskiej, a żeńska w lokalu wynajętym prywatnie, czynsz płaćta kasa miejska. Nauczyciel szkoły męskiej i ?nauczycielka płci żeńskiej? otrzymywali pensje z kasy miejskiej (nauczyciel 600 zł rocznie, nauczycielka początkowo 200, a od roku 1820 ? 300 zł). Fundusze na niektóre potrzeby szkolne uzyskiwano ze składek rodziców [66].

Taki stan szkolnictwa nie zadowalał obywateli miasta. w roku 1826 wystąpili oni do władz rządowych z prośbą o utworzenie czteroklasowej szkoły wydziałowej. Przedstawiciele miasta podkreślali, że ze smutkiem patrzą na młodzież krasnostawską, pozbawioną możliwości kształcenia się. *?O kilka mil odległości nie masz szkół?* ? pisali oni, że z przykrością przychodzi im nawracać wspomnieniami do przeszłości i *?z boleścią słuchają od starych obywateli jak liczna młodzież chlubnie dawniej w szkołach jezuickich krasnostawskich wzrastała?*

. Zgodnie z porozumieniem zawartym w roku 1780, za ustąpienie przez Komisję Edukacji Narodowej kapitule krasnostawskiej kapitałów pojezuickich i folwarku Zastawie - ta ostatnia zobowiązywała się utrzymywać w Krasnymstawie dwóch nauczycieli. Autorzy petycji twierdzili, że do utrzymania szkoły winni się również przyłożyć krasnostawscy Augustianie, posiadający

folwark z 90 poddanymi i liczne dochody, jak również księża pijarzy z Chełma. w odpowiedzi z maja roku 1826, władze negatywnie odniosły się do projektów, ponieważ Kasa Ekonomiczna, nie może przyłożyć się do uruchomienia szkoły wydziałowej, gdyż ponosi znaczne wydatki *?na utrzymanie mostu, grobli, lazaretu wojskowego, zaprowadzenie bruków i na inne; uporządkowania, jako w mieście gdzie wojsko konsystuje, nieodbitie potrzebne?* [66].

W Krasnymstawie po reformie administracyjnej 1866.XII.31 w dalszym ciągu było pięć szkół elementarnych. Dwie w centrum, na Krakowskim Przedmieściu, Zakręciu i Zastawiu [255.A].

### Trakty komunikacyjne w pierwszej połowie wieku

Na początku wieku (1802), przez Krasnystaw biegł główny trakt Nr 8 z Warszawy przez Lublin, Lwów do Kamieńca Podolskiego następującą trasą: Warszawa, Jeziorna, Góry, Gruszczyna, Ryczywół, Kozienice, Granica, Puławy, Markuszów, Lublin, Piaski, Krasnystaw, Zamość, Krynica, Tomaszów, Lubicz, Rawa, Janów, Lwów, Gliniany, Złoczów, Kozłów, Trembowla, Usiatyn, Kamieniec Podolski. Trakt Nr 9 biegł przez Dubno: Lublin, Piaski, Krasnystaw, Kumów, Dubienkę, Czerniawkę i Włodzimierz. Traktem Nr 8 (1809) kursowała Poczta Konna Lubelska dwa razy w tygodniu. *?Tą pocztą odchodzą listy w: Sandomierskie, Zachodnią Galicyą, do Lwowa, Galicyi Wschodniej, Bukowiny, Multan, Wołoszczyzny Wołynia, Ukrainy, Podola i do Państwa Tureckiego?* [157.A].

W roku 1830. *?Tabella przychodu i odchodu poczt konnych iako i wozowych do Warszawy i z Warszawy. Poczta Lubelska Nr 2 na Piaseczno, Górę, Mniszew, Ryczywół, Kozienice, Granicę, Puławy, Markuszów, Lublin, Piaski, **Krasnystaw**, Stary Zamość, do Zamościa. Wozowa pocztą Nr 2.*  
*Odchodzi we Wtorek o 12 w południe, przychodzi Czwartek od godz. 6-7 rano (Lubelska, Zamoyska i Lwowska).*  
*Konna pocztą Nr 2. Odchodzi w Sobotę o godz. 6 wieczór, przychodzi w Sobotę od g. 9-10 rano?* [157.B].

W roku 1834, Główny Trakt Lubelski biegł tą samą trasą przez Krasnystaw do Wojsławic, Hrubieszowa i Uściługa. z traktu odchodziły drogi z Krasnegostawu do Chełma oraz do Zamościa i Tomaszowa [157.C].

W roku 1843, Główny Trakt z Warszawy do Zamościa biegł nową trasą po wschodnim brzegu Wisły: do Miłosnej, Starejwsi, Garwolina, Gończyc, Ryk, Żyrzyna, Markuszowa, Lublina, Piasków, przez Krasnystaw do Starego Zamościa i Zamościa (w roku 1846 przez Twierdzę Zamość do Nowej Osady Zamość). Trakty uboczne z Krasnegostawu: do Uściługa, do Wojślawic, Hrubieszowa, Strzyżowa i Chełma [157.C].

## Czasy powstania listopadowego

W czasach powstania listopadowego, Krasnystaw leżący na trasie z Warszawy i Lublina do ważnej twierdzy zamojskiej, przechodził kilkakrotnie z rąk polskich w rosyjskie i odwrotnie [66]. w bezpośrednim sąsiedztwie nie rozegrała się większa potyczka, jednak miasto poniosło straty materialne. Spalony został drewniany most na Wieprzu. Zniszczeniu uległ majątek wielu mieszkańców. Mimo to chętnie udzielali oni pomocy oddziałom powstańczym.

1831.II.19 oddział Józefa Dwernickiego (6,5 tysiąca ludzi i 12 dział) w drodze na Wołyń, przeprowił się przez Wisłę pod Puławami. Odrzucając mniejsze oddziały rosyjskie skierował się przez Krasnystaw do Wojślawic. Na wieść o zbliżaniu się znacznych sił Dybicza, zamknął się w twierdzy zamojskiej [210].  
*?Korpus idąc 3-go marca 1831 roku przez Końską-Wolę na Kurow, awangardą uderzył na nieprzyjaciela, i spędzając go z grobli Kurowskiej, udaremnił zajście boczne, jakie Jenerał (Dwernicki) przeciw niemu był w marszu wymierzył. Wszakże to uchybienie sownie wynagrodziła zapalczywa pogoń czterech naczelnych szwadronów od Kurowa do Markuszewa, a pod której lancami padło kilkaset dragonów i utknęło pięć dział. Korpus Moskiewski doszczętnie rozproszony tą powtórną klęską, odstąpił Lublin i uchodząc za Wieprz różnemi drogami, wydał napowrót zwycięzcy całe województwo. Jenerał odbudowawszy władzę wojewódzką w Lublinie, wysłał z Krasnegostawu do Warszawy powtórne i naglące żądanie posiłków, a korpus posunął 8-go przez Krasnystaw ku Uściługowi ażeby przeszkodzić połączeniu się ze szczątkami Kreutzza, brygadzie Bałbekowa, która z Bugu wkraczała już w Lubelskie?* [394]. Według innej relacji:

*?Dnia 1 marca (1831), jenerał Dwernicki w marszu z Kozienic do Puław otrzymał rozkaz iść na Wołyń. Żeby temu uczynić zadość, trzeba było naprzód przejść Wisłę i znieść Krejca, który w sześć półków jazdy i 19 dział pozostałych mu z 24 po świeżej porażce pod Nową Wsią, mógł bronić przeprawy na drodze do Lublina; trzeba było potem mieć dostateczną siłę przeciw wojskom nieprzyjacielskim za Bugiem. Należało więc spodziewać się, że szczupły korpus, co dopiero pod Stoczkiem zdobył dla siebie artylerję, zostanie pomnożony na to wielkie przedsięwzięcie. Wódz naczelny zamierzał podobno przeznaczyć na ten cel świeżo formowany oddział jenerała Sierawskiego; ? pewna tylko iż zalecał jłwi Dwernickiemu, po dojściu do Zamościa zostawić w twierdzy resztę korpusu a wzięwszy 1,500 jazdy i 4 armatki trzyfuntowe, dotrzeć do granicy na zwiady i wedle okoliczności pomknąć się dalej albo wrócić. Jenerał Dwernicki, ? polegając na 4,000 swoich towarzyszów sławy, spiesznie ruszył naprzód, przebył Wisłę, dognawszy Krejca pod Kurowem nabrał mu cztery działa, całą baterję tylnej straży zniszczył i bez przeszkody wszedł do Lublina. Krejca przepłoszony za Wieprz, zostawił drogę na*

*Wołyń otworem; ale wiosenna rozwódź zaskoczyła Dwernickiego w Krasnymstawie. Wysłałszy szefa swego sztabu pólkownika Osińskiego do głównej kwatery, ? zwinął się pod Zamość i stanął w Nowem Mieście? [407].*

Korpus Chrzanowskiego, 1831.VI.20 wyruszył z Zamościa i przez Krasnystaw, Piaski VI.23 doszedł do Lublina; 23/24 bardzo forsownym marszem dotarł do Gołębia i przeprowił się przez Wisłę.

W okolicy Krasnegostawu walczył i na krótko miasto zajął szwadron i pułku Jazdy Kaliskiej ppłk. Ludwika Sczanieckiego, który tak napisał w swoim pamiętniku [135,141]:

*?4go Września roku 1831. Minąwszy Chełm stanąłem w Dypultyczach. Natychmiast wysłałem szpiegów do Wojśławic na trakt idący od Uściługa do Krasnego Stawu. Ci smutną donieśli mi wiadomość, iż przed dziesięciu dniami przeprowadzono przez Wojśławice 8 moździerzy i że te dotąd daleko za Lublinem muszą być. Było to skutkiem złego wyrachowania w sztabie korpuśnym, że w depezach przejętych nie odróżniono daty kalendarza greckiego od naszego, a przeto mnie za późno wysłano na zniszczenie tego parku przeznaczonego do oblegania Warszawy?.*

*Do Krasnego Stawu było trzy mile, gdzie znajdowały się zakłady korpusów Rydygiera i Kayzarowa wynoszące jakie 500 koni?. Lecz zważając, że jak mi było powiedziane, korpus nie za Bug, ale w Lubelskie miał się udać, zdecydowałem się przeprowić za Wieprz i przy tej sposobności zabrać, co się znajdzie w Krasnym Stawie. Wysłałem na zwiady do tego miasta; dano mi dokładne wiadomości tak o sile nieprzyjaciela jak o przystępach do niego. Chcąc się dostać do Krasnego Stawu, trzeba przebyć Wieprz po moście, który nieprzyjaciel mógł zrzucić za mojem zbliżeniem się. Aby tego uniknąć zamierzyłem przejść Wieprz poniżej miasta. Wieczorem więc wyruszyłem z Dypultyczy. Kazałem się prowadzić mimo Rajowca lasami ku Stężycy, gdzie jest most przez Wieprz. Noc była nadzwyczajnie ciemna, deszcz padał, szaruga, zaledwie oczy otworzyć pozwalająca. Niedaleko już będąc Wieprza, dowiedziałem się, iż w tyle moja kolumna przerwała się, a tylna straż z częścią piechoty oderwana, nie wiedzieć gdzie się znajduje. Musiałem więc się zatrzymać i posłać szukać tylnej straży, którą zaledwie w trzy godziny znaleźć było można. Tego opóźnienia powodem był kapitan Dziewicki, dowodzący tylną strażą, który chcąc po drodze zachwycić posterunek nieprzyjacielski zatrzymał się bez mojego rozkazu i potem nie mógł trafić za kolumną. Był to błąd kary godny, który aż nadto często nasi młodzi oficerowie popełniali. Wzięty jeden dragon z koniem nie wynagrodził opóźnienia, to zaś było przyczyną, że nie mogłem pochwyć nieprzyjaciela jak chciałem. Miałem zamiar przeprowić się przez Wieprz posłać piechotę nad samym brzegiem rzeki do*

*Krasnego Stawu, aby most opanowała, ja zaś z jazdą chciałem z przeciwnej strony uderzyć na miasto; wtenczas ani jeden z Moskali nie byłby mógł uciec.*

**5go Września.** *Już dniało, gdy mogłem ruszyć naprzód. Jeździe kazałem nagle postępować przez most do Stężycy, gdzie stał posterunek nieprzyjacielski. Po kilku wystrzałach, wszystkich zabrano; jeden tylko zdołał uciec, by dać znać o nas do Krasnego Stawu, coby nie było nastąpiło, gdybyśmy w nocy przybyli.*

*Widząc, że mój zamiar nie dał się, postanowiłem wstępny bojem uderzyć na Krasny Staw, a zebrawszy całą komendę, udałem się lubelskim traktem. Przed miastem stali uszykowani dragoni; kazałem mazurom uderzyć; ci natarli tak silnie, że nieprzyjaciel w największym nieładzie cofnął się do miasta. Nasi zapędzili się za ostatnimi na rynek, gdy tymczasem pierwsi pierchnęli za most i ten za sobą zrzucili. Gdy jednak mieszkańcy zaraz go znów złożyli, posłałem w pogoń jazdę za nieprzyjacielem, lecz widząc, że się za daleko zapędza, cofnąłem ją do miasta.*

*Między jeńcami był Szef sztabu generała Kayzarowa pułkownik Dokudowski, sztabskapitan od artylerii konnej Męciński, major prowiantowy Serurok i Kowańko porucznik piechoty.*

*Na rynku kazałem ludziom się pożywić i koniom popaść żywnością i owsem, które nieprzyjaciel zostawił. Dowiedziawszy się, iż kolumna nieprzyjacielska idzie od Piasków traktem od Lublina, kazałem zrzucić most na Wieprzu i wyszedłem po południu z Krasnego Stawu, udając się traktem na Gorzków. Lecz zaraz za miastem opuściłem ten trakt i udałem się manowcem pomiędzy Tarnogórą a Gorzkowem do Rudnik. Dla tego nie bawiłem w Krasnym Stawie, bo nie chciałem być atakowanym i stoczyć formalną bitwę. Mojem przeznaczeniem było wpaść, urwać, co można nieprzyjacielowi i znowu w inną stronę udać się?*

1831.XII.05 wojska rosyjskie gen. Cypriana Kreutza przekroczyły granice Królestwa i weszły na teren województwa lubelskiego. Ominęły twierdzę Zamość i poprzez Hrubieszów i Krasnystaw udały się w stronę Lublina.

Obok nastawionej patriotycznie, była też w krasnostawskiej grupie zamożnych obywateli miasta, która pospieszyła z zapewnieniem swej niewzruszonej lojalności carowi. w liście z roku 1835 zapewniali oni cara, iż pozostawali

*?w wypadkach zaszłych politycznych spokojni i wierni tronowi Waszej Cesarsko-Królewskiej Mości?*

Szlachta w krasnostawskim zgoliła wąsy na żądanie naczelnika powiatu, co odebrane zostało za ugodę z władzami [168].

Uczestnicy studenckiej wędrowki po kraju, pozostawili taki opis miasta: *?1848.VII? VIII. Dochodząc do Krasnegostawu, stolicy powiatu tegoż nazwiska, przeszliśmy po porządnym, dużym moście, wystawionym na rzece Wieprzu, który o milę poniżej pod wsią Stężyczką zaczyna być spławny. Kazimierz W. miał kazać wykopać duży staw w tem pięknem miejscu, i od tego pochodzi nazwisko tego miasta. w roku 1569 miało tu już być 205 domów; dziś jest to **miasto pięknie zmurowane i wesole**, ma przeszło 3000 mieszkańców, a ozdobione jest wspianiałym kościołem katedralnym pojezuickim, drewnianym kościołem i klasztorem ks. Franciszkanów(?) i Bonifratrów, i dwiema cerkwiemi unickimi. z dawnego zamku tutejszego widzieliśmy tylko szczątki?* [364.A].

## Lista lekarzy z roku 1839

Na liście krasnostawskich lekarzy z roku 1839, znaleźli się [510]:

- Tomasz Krauze, Mag. Med. i Chir. p.o. Lekarza Obwodu,
- Stanisław Przysański, Dr Ch. Szt. Lek.,
- Felix Stankiewicz, Aptekarz,
- Barbara Szpicyn, akuszerka.

## Echa rewolucyjnych wypadków roku 1848

Echa wypadków roku 1848 znajdujemy w następującym zapisie: *?Prezydujący w Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu, postanowił, co następuje: Artykuł 1. Jan Grabowiecki b. Rachmistrz w biurze Powiatu Krasnostawskiego, który za udział w r. 1848 w spisku buntowniczym, przeznaczony do służby wojskowej, do oddzielnego korpusu Orenburgskiego, w czasie transportu za granicę zbiegł, i z tego powodu za wygnańca z kraju uznany, ulega karze konfiskaty majątku* ?. Leczn  
później [ 3  
56.B

]:  
*?Rada Administracyjna Królestwa. Wskutek Najwyższego pozwolenia powrotu do kraju ? Janowi Grabowieckiemu, tudzież na zasadzie postanowienia z dnia 17(29) Czerwca 1841 r. na przełożenie Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu*



stanowi, co następuje. ? Jan Grabowiecki postanowieniem z dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1852 r. ?, na konfiskatę majątku skazani, wracają do używania praw cywilnych: ? od dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) 1857 r.)?

[356.A]

## Czasy powstania styczniowego

W czasie powstania styczniowego, mieszkańcy miasta i okolic ofiarnie popierali walczące oddziały powstańcze i żywo reagowali na wydarzenia w kraju. ?W Krasnymstawie 1861.III.13 z polecenia władzy diecezjalnej odprawione zostały nabożeństwa kościoła w ? w tym samym kościele parafialnym i kościele Augustianów za poległych w Warszawie?

[427]. 1861

.IX

.

11

manifestacje patriotyczne w Krasnymstawie

;

w miejscowym kościele wierni zamiast

*Te Deum*

odśpiewali

*Boże coś Polskę*

.

Czynny udział w manifestacjach patriotycznych brał ksiądz kanonik Andrzej Bojarski (ur. 1814), proboszcz w Krasnymstawie. 1861.X.10 poprowadził procesję do Horodła

(w ramach uroczystych obchodów 448 rocznicy unii horodelskiej)

i pertraktował z gen. Chruszczowem, którego oddziały zagroziły drogę. Wkrótce został wysłany w głąb Rosji jako ?przywódca wszystkich zaburzeń w Krasnymstawie?, ?sprężyna wszelkich politycznych bezprawii?, a także za utrzymywanie stosunków z tymi, którzy byli wrogo usposobieni do rządu [423,454].

Na początku stycznia roku 1863, w okolicy miasta walczył 400 osobowy oddział powstańczy Mikołaja Nieczaja (Neczaja),

który współdziałał z innym oddziałem dowodzonym przez

Kazimierza Bogdanowicza

. Oddział Nieczaja przyjmowany był entuzjastycznie. Oba oddziały w końcu lutego zostały rozbite przez wojsko rosyjskie, a dowódcy rozstrzelani. Kazimierz Bogdanowicz w Lublinie 6 marca, a Mikołaj Nieczaj 18 marca 1863 r. w Krasnymstawie

[160]

.

o

Nieczaju napisano tak:

?

*Neczaj - doktor z Dubienki; przyjął udział w powstaniu jako naczelnik oddziału w Hrubieszowskim; wzięty ranny do niewoli po potyczce pod Zalinem w Chełmskim (22.II.1863); został rozstrzelany w Krasnym-Stawie dnia (19)20 Marca 1863 roku?*

[305,466]. w rozkazie generała Aleksandra Chruszczowa napisano o rozstrzelaniu (1863.III.18) w Krasnymstawie Mikołaja Nieczaja

*?naczelnika wojennego powiatu hrubieszowskiego, skazanego wyrokiem sądu polowego za przewożenie szajce buntowników i zrabowanie pieniędzy skarbowych w Dubience?*

[349].

Potyczki stoczone w ?obwodzie krasnostawskim? 1863-1864 [272].

Data

Miejscowość

02.07.1863

Krasnystaw, miasto

06.07.1863

Wielka Bukowa, 6 km płn.-wsch. od Sawina

09.07.1863

Zwierze, 18 km wsch-płd.-wsch. od Sawina

22.07.1863

Brzeźno, 11 km płd.-wsch. od Chełma

24.07.1863

Kania Wola, 6 km płn.-wsch.-płn. od Puchaczowa

30.07.1863

Częstoborowice, 22 km zach. od Krasnegostawu

05.08.1863

Deputycze, 8 km płd. od Chełma

24.08.1863

Fajslawice, 17 km, płn.-zach. od Krasnegostawu

06.09.1863

Żółkiewka, miasto

06.09.1863

Batorz, 22 km płn.-wsch. od Kraśnika

06.09.1863

Żółkiewka, miasto

06.09.1863

Batorz, 22 km płn.-wsch. od Kraśnika

24.09.1863

Puchaczów, miasto

30.09.1863

Zakrzew, 17 km zach. od Żółkiewki

03.10.1863

Łęczna, miasto

25.10.1863

Żulin, 6 km płd.-zach. od Rejowca

02.11.1863

Mołoduszyn, 9 km płd.-wsch. od Chełma

19.11.1863

Tarnawka, 15 km zach. od Żółkiewki

19.11.1863

Rudka, 10 km płn. od Sawina

19.11.1863

Rudka, 10 km płn. od Sawina

20.11.1863

Malinówka, 5 km płn. od Sawina

02.12.1863

Siedliszcze, 22 km zach. od Chełma

10.12.1863

Korbutowa Wola, 17 km pld.-wsch. od Łącznej

14.12.1863

Cyców, 12 km wsch. od Puchaczowa

30.12.1863

Majdan, 10 km wsch. od Puchaczowa

14.01.1864

Sucholipie, 7 km wsch.-płd.-wsch. od Żółkiewki

16.01.1864

Rudnia, 7 km wsch. od Sawina

22.01.1864

Wierzbica, 7 km płd.-wsch. od Żółkiewki

23.01.1864

Zakrzówek, 13 km wsch. od Kraśnika

25.01.1864

Stawce, 20 km zach. od Żółkiewki

27.01.1864

Żulin, 6 km płd.-zach. od Rejowca

30.01.1864

Majdan, 9 km płn.-zach.-płn. od Sawina

03.02.1864

Wielkopole, 9 km płd.-zach. od Krasnegostawu

07.02.1864

Sucha Wola, 5 km płn.-wsch. od Rachowa

09.03.1864

Wygance, 7 km płn.-zach. od Uchań

10.03.1864



Olchowiec, 13 km zach.-płd.-zach. od Sawina

16.03.1864

Chojno, 25 km płd.-zach. od Sawina

22.04.1864

Tarnogóra, miasto

04.05.1864

Łęczna, miasto. Krążący wciąż po Lubelskim oddział Przychylny Przechajńskiego starł się z Moskalami między Łęczną a

W czasie powstania, w szeroko rozumianym okręgu krasnostawskim, stoczono szereg bitew i potyczek a ostatnia oblawa na powstańców w okolicy miasta, odbyła się 1864.VI z udziałem ułanów charkowskich.

*?29.06.1863. Lublin. Major Rucki, ruszył nad Bug, aby zajęciem moskali na tyłach ułatwić Wysockiemu wkroczenie na Wołyń. w czasie zbliżania się*

ę  
nad Bug  
wysłał  
tak dla rozerwa  
ni  
a sil moskiewskich i  
odwrócenia  
od siebie uwagi, jak dla  
wypróbowania  
energ  
ii  
owej kawaleryi - dwa rekonesanse, jeden pod  
dowództwem  
rotmistrza Niedźwiedz  
ki  
ego w 20 koni, a drugi w 12 koni pod komendą porucznika Ottona. Porucznik Otto z  
powodów  
usprawiedliwionych  
ni  
e  
mógł  
alarmować Krasnego  
stawu, za to  
zajął  
si  
ę  
przywracaniem  
porządku  
ze strony  
włościan  
w Hrubieszowskiem. Natomiast Niedzwiedzki  
zaalarmował  
Lublin w czasie, gdy  
właśnie obok miasta przesuwiał się Rylski w 18 żandarmeryi, ranił kilkunastu żołnierzy i  
napędziwszy załozde strachu, tak, że przez 3 dni stała pod bronią, odwrócił baczność jej od  
główniej siły Ruckiego.

**02.07.1863. Krasnystaw.** Po powrocie Niedźwiedzkiego i Ottona do obozu wysłał Rucki powtórnie Niedźwieckiego z komendą jazdy w celu zaalarmowania Krasnegostawu. Atak ten dzielnie wykonano, gdyż ubito 9 kozaków liniowych, a raniono 7 bez żadnej dla rekonesansu straty, moskale bowiem ze strachu i dla braku czasu nawet strzału nie puścili. Niedźwiedzki pomknął szybko z powrotem do obozu? [272].

Fragment rosyjskiej relacji: *Las Żyrzyński 27 lipca 1863. W końcu lipca znaczne bandy przeniknęły z Galicji do Guberni Lubelskiej. Pułkownik Miednikow, wyruszył 21 lipca z Krasnegostawu, spotkał 23 lipca w okolicy Urzędowa (w powiecie zamojskim) połączone bandy Kruka, Krzyśińskiego, Lutyńskiego, Jarockiego i Grzymały (ponad 4 tysiące) i zagroził im drogę pod wsią Chruślina. Lecz po dołączeniu do nich jeszcze band Zielińskiego i Jankowskiego, Miednikow, przerwał pościg i wrócił do Janowa, ponieważ był utrudzony 8-dniowym nieprzerwanym marszem. W tę noc wysłał on do Urzędowa majora Władimirowa (i 3 roty) dla wzmocnienia ?*

[314]

## Koniec XIX wieku

W roku 1847, działało w mieście kilka instytucji dobroczynnych. Dom Św. Łazarza, opodal murów miejskich, przy trakcie do Lublina, w którym mieszkali mężczyźni potrzebujący opieki i wsparcia, a którzy pełnili rolę służebną wobec świątyni. Szpital Świętego Ducha dla ubogich kobiet, a także dom instytutu Wdów i Sierot ufundowany przez Ks. Leszczyńskiego, pod zarządem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Krasnostawskiego [515].

W roku 1864 w Krasnymstawie działały: *urząd powiatowy, urząd miejski, sąd pokoju, stacja telegraficzna, stacja pocztowa, przystań wodna, ochotnicza straż ogniowa. Szkoła powiatowa specjalna, 2 szkoły elementarne i szkoła rzemieślniczo-niedzielna. Dom schronienia dla 6 ubogich kobiet na przedmieściu Grobla i także na 4 kobiety na przedmieściu Zakręciu. Szpital powiatowy murowany, świeżo wystawiony na 30 łóżek, jeszcze nieurządzony. Apteka, 2 lekarzy i felczer rządowy. Targi dwa razy w tygodniu, a jarmarków 6 do roka*

*Przechodzi tędy trakt pierwszego rzędu warszawsko-lwowski. Oprócz dróg lądowych ważną pomoc komunikacyjną stanowi rzeka Wieprz, po której odbywa się transport zboża i drzewa do Wisły. Zgromadzeń cechowych znajduje się 11, takimi są: cechy ślusarski, kowalski, szewcki, krawiecki, rzeźnicki, tkacki, stolarski, stelmachski, bednarski, piekarski i mularski. najliczniejszy jest szewcki, majstrów 46, krawców 21, mularzy 13, piekarzy 12, stolarzy 5, stelmachów 3. Stolarze wyrabiają piękne meble, zaś jeden ze stelmachów odznacza się wyrobem bardzo zręcznych i trwałych bryk polowych, krytych na resorach, nawet powozów, które mają już ustaloną wziętość w okolicy. Olejarnia wyrabia 100 wiader, zakład do wyrobu bryczek wydał ich 110?*

[18.C].

Reforma uwłaszczeniowa ogłoszona przez powstańczy Rząd Narodowy w 1863 roku została propagandowo wyzyskana przez carat w czasie jej realizacji w 1864 roku. Za "dobrotliwość"

carską przez następne dziesięciolecia wysyłano listy dziękczynne do Petersburga, co było pewnie sprawdzianem sprawności i dla najniższych władz carskich w powiatach Królestwa. Wysłany w 1866 roku z Krasnegostawu list zawierał 337 takich podpisów [255.B].

Dane policyjne z 1886 roku podają 612 numerów zabudowy miejskiej w tym: Urzędy, ławki mięsne, kuźnia, rzeźnia miejska, budynki folwarczne na Lubańkach, majorat Zadworze i dom leśnika w Borku. w tym roku wymienia się 25 ulic miejskich: Mostowa, Plac Cerkiewny, Włodzimierska, Mięsna, Nowe Miasto, Niska, Sadowa, Zadworze, Chlebowa, Mostowa, Żandarmerii, Zamkowa, Piotrowska, Pawłowska, Lubelska, Żółkiewska, Browarna, Łęczyńska, Oficerska, Nowolubelska, Młyńska, Pocztowa, Grobla, Borek [255.C].

Krasnystaw zawsze pozostawał miastem dobrze urządzonym, wzbudzającym uznanie przyjezdnych. Opis miasta z roku 1871 ujął to w następujących słowach: *Mało jest miast w królestwie, któreby miały tak korzystne pod każdym względem położenie, jak miasto powiatowe Krasnystaw w guberni lubelskiej. Wzniesione na wyniosłej płaszczyźnie, przy samej rzece Wieprzu, która od tego punktu poczyna być spławną, nieopodal od Wisły i Bugu, już tём samém musiało zostać handlowném. Dodajmy do tego znajdujące się na gruncie kamień, wapno, gliny zdadne na cegłę, obfitość łąk, pastwisk i lasów naokoło, tudzież znaczne plony zbożowe zbierane na żyznych tutejszych równinach, a przyznać nam wypadnie, że osada ta miała już od samej przyrody wskazane swoje przeznaczenie. Historia téż miasta przekonywa, iż zdawna było miejscem składowem handlu ruskiego i przywileje udzielane mu niegdyś przez królów do tego celu zmierzały. Zdale już widać strzelające w górę dwie wieże kościoła pokatedralnego, bielejące mury zabudowań rządowych, instytucyjnych i prywatnych, a miasto ożywione kilkutyśięczną ludnością, należy do celniejszych w gubernii?*

[19]. Na przełomie wieków XIX/XX napisano tak:

*Obecnie*

(Krasnystaw)

*należy do miast również najporządniejszych noszących cechy ładu i regularności. z zakładów przemysłowych istnieją tu tylko zakład wyrobu sznurów, garbarnia, dwie cegielnie i fabryka mydła. Handel od czasu zbudowania kolei nadwiślańskiej upada. Ludność trudni się na szerszą skalę szewstwem, grzebieniarstwem, handlem i ogrodnictwem. Prócz kościoła, istnieje w mieście cerkiew, szpital, dom schronienia dla starców, dom dla ubogich wdów, 5 szkół początkowych, a w r. 1900 zaprojektowano założenie szkoły dwuklasowej z wykładem stolarstwa i ślusarstwa, władze powiatowe, władze miejskie, stacya pocztowo-telegraficzna, sąd pokoju, przystań wodna, składy zboża. Jarmarków sześć. Jest téż straż ogniowa ochotnicza?*

[261]. Opis z przełomu XIX/XX wieku zawiera wspomnienia z wizyty w mieście o regularnych ulicach, dobrym stanie budynków i bogactwie mieszczan. Murowane domy zachowały układ uliczek sprzed XIX wieku. Większość z nich 2-3 kondygnacyjna [259].

W połowie wieku zapisano *W lasach gubernji Lubelskiej znajdują się dziki, sarny i zające. Ze zwierząt drapieżnych utrzymał się lis, kuna, borsuk, wilk, żbik i w niewielkiej liczbie wydra?*. Spotykano także łosie i jelenie [207]. Wspomnienia po zwierzynie dawniej żyjącej zachowały się w nazwach miejscowości jak: Turobin, Bobrowniki, Niedźwiadka.

W latach 1879-1904, w mieście było 553-597 domostw. Większość budynków była drewniana, zaledwie 1/8 zabudowań mieszkalnych miasta była murowana. w roku 1886 centrum miasta (razem z Groblą), liczyło 140 domów, Zastawie 48, Krakowskie Przedmieście 98, Zakręcie 133 domy. Ogółem domów mieszkalnych w mieście i na przedmieściach było 424. Dane te nie uwzględniają urzędów miejskich [339].

W roku 1893, korespondent Gazety Lubelskiej pisał o pozostałościach krasnostawskiego zamku: *Przy układaniu chodników na ulicach naszego miasta, powydobywano z bruków mnóstwo kamiennych futryn gzymsowanych i ram od okien. Są to pozostałości z zamku obronnego, który został do gruntu rozebrany i dziś nie ma po nim najmniejszego śladu. Po zburzeniu zamku królewskiego w Krasnymstawie, prócz wspomnień historycznych, żadnych prawie nie pozostało śladów. Za żywego świadka jego niegdyś egzystencji uważałem odnaleziony kamień z napisem. Na ścianie frontowej domu zwanego pałacem biskupim, są wmurowane kamienie od drzwi z napisem: VERBUM DOMINUM?. Właścicielem tego domu był ś.p. M. Bayer Współpracownik dzieła Starożytna Polska? który mieszkał w Krasnymstawie wówczas, kiedy zamek burzono. Prawdopodobnie futrynę tę wmurował na dowód, że takie były w zamku odrzwia... Gen. książę Wirtemberski zyskał pozwolenie na zburzenie zamku i wymurowanie w tym miejscu stajen dla koni pułkowych. Podczas rozbierania murów dozwolone było mieszkańcom zbierać gruz, zabierali więc i kamienie z futryn, na których teraz znajdujemy napisy. Przed paroma dniami dostrzegłem w pewnym oknie obraz Matki Boskiej z Panem Jezusem i św. Elżbietą, olejno na miedzi malowany z wrytym na nim rokiem 1690. Obrazy takie nosili na piersiach dawni wojacy? [24.A.B].*

W roku 1896 pisano o *znalezionych szczątkach zburzonego zamku królewskiego w Krasnymstawie, a sprawę tę poruszano na posiedzeniu Akademii Krakowskiej w 1894 roku?* [408].